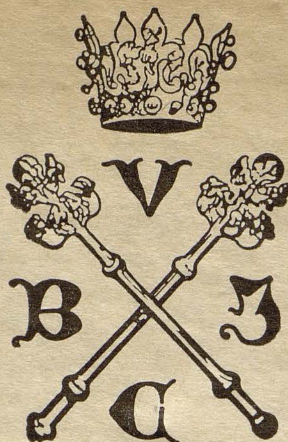
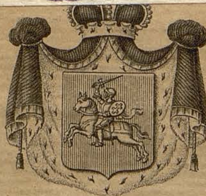



V
B
J
C



M O W A

Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana

IGNACEGO KURZENIECKIEGO

Sędziego Grodzkiego y Posła Powiatu Pińskiego Porucznika Pancernego Woysk Koronnych na Delegacyi Dnia 28. Marca

M I A N A.

Prześwietna Delegacyo J.OO.J. WW. MM. PP. y Dobrodz:



OTwieraiąc zdanie moie wzagaioney materyi, oświadczam nayprzod winny odemnie Przytomnym tu J. WW. Ministrom Trzech z Przymierzonych z nami Potencyi szacunek, Ja mowić będę iako Obywatel, z Powodu własnego przekonania, Otwieram moie przyczyny, ktore iako z interessu Kraiowego wypływaią tak y wynurzone będą w Obecności Tychże Ministrow, ktorzy wspolnie z nami końcem Kraiowey naszey korzyści tu zasiadaią, y ktorzy oświadczyli się, że chcą w tym słyszeć izby naszey zda-

A nia.

nia. Determinuię ſię zatym chętnie mowić, tłumaczyć ſię. A nayprzod przypominam Prześw: Delegacyi, iż nie mało zacnych w radzie Mężow, w Mowach ſwoich in Plenis: Ordinibus mianych, zachodzili do gruntu Conſilii permanentis; mierzyli roſtropnością głębokość, miarkowali oſnowę y układność, brali proporcyą naśladuiąc biegłego Architekta y powiedzieli nam na fundamencie nieomylney polityki, że machina czyli ſtruktura Conſili permanentis, niezmiernie wiele będzie koſztowała, bo na iey wybudowanie, utrzymywanie, płacić mamy wolnością naſzą? maiątkiem Obywatelſtwa? y ſakryfikowaniem dobra publicznego, prywatney kilku, kilkunaſtu, czy bądź kilkudzieſiąt Oſob korzyści.

Przezacni Obywatele ia ſię nie mało nadtym zaſtanawiam; widząc iż rozdyma ſię ten ogień, ktory wſzyſtko ma pochłonąć, mogę ia ſię w tym mylić iako Człowiek, lecz przecie upewnia mnie niewątpliwe przyſłowie, że bywa z korzyścią *in turbido piſcari.*

Może Ja ſię myle, że Conſilium permanens ieſt to ſieć na naſzą wolność? Maiątki? y Dobro Oyczyſte? ale ſię w tym nie myle, że Conſilium permanens w tym zamieſzania czaſie, w cale nie ieſt potrzebne.

Moze ſię myle, że kilkanaście Oſob w tey nie uſtaiącey Radzie podzielą między ſiebie władzę Monarchiczną, ale ſię w tym nie myle, że biada temu Narodowi, gdzie wiele Monarchow.

Na koniec może ſię Ja myle, że taż rada nieuſtaiąca, powywraca wſzyſtkie z gruntu Prawa, Przeſtroi w inſzą Poſtać Polakow, każe im czynić to, czegoby cale nie chcieli, ale ſię niemyle że Polacy, dobrzy y kochaiący Oyczyznę, Obywatele ſą gorliwi o ſwoie ſwobody, y Prawa Oyczyſte. Na haſło zatym tedy takowe ſtawam, y mowie, że rada nie uſtaiąca, zdaie ſię iakby nam ocalać wolności, ale żaden tego twierdzić nie może, bez ſprzeciwienia ſię we wnętrzney konwikcyi, bo mowiąc rozſądnie pozwoliwſzy *na Conſilium* perma-

nens

nens, ieſt to pozwolić na 'aryſtokracyą, ktora niſzczy iſtotną Duſzę, wolney Rzeczy-Poſpolitey.

Żądamy poprawy rządow, a my (iak ſami zwyczaynie mowiemy) w tey popſutey Rzeczy-Poſpolitey, oddaiemy w ręce ſtyr rządow kilkadzieſiąt Oſob, ieſt że to przyzwoita Polityka? Pewnie rozumiecie Przezacni Obywatele; że będziem meli należyte według dawnych Praw Seymy? nie rozumiem, aby rada nieuſtaiąca onych, dopuściła exekucyi, będzie tu Polityka doſyć obrotna pod pretextem Seymow nie rządnych Poſłow, bez zgody y iednomyślności? a tak rada nieuſtaiąca, z czaſem pochłonie wſzyſtko. Coż mowić o tych, ktorzy ſtyrem władać będą, emulacya w ludziach nieuſtaie, emulacya między niemi zrodzi kłotnią, kłotnia z ſwoim ſekwito roznieci ogień będzie ſię u nas znowu paliło, wezwą ratunku, a ratunek z nowu nas będzie wiele koſztował.

Głoſne ale godne, opłakania za czaſow Jana Kazimierza Krola, od iednego Poſła uczynione dzieło, powinnoby nam teraz, animadwerſyą uczynić, z naſtępuiących okoliczności? Poſeł ten, ſtał ſię Początkiem liberi veto, na Seymie, Roku 1652. a te mniemaliśmy aż dotąd bydź zrzenicą wolności, ktora z czaſem dała okazyą upadku naſzego, lecz zpytać ſię należy, na iaki koniec Ow to Poſeł Siciński uczynił, y ziakiego powodu? o to z poddęcia ambicyi, mocnieyſzego pod pretextem æquilibrii inter, Majeſtatem & Libertatem przez, co aż nadto rozwolnione zoſtały ſprężyny rządow, pytać ſię znowu należy, w iakim czaſie to ſtało ſię wolne nie pozwalam? to, kiedy zewſząd ſkołatana we wnątrz była Polſka.

Patrzcie Przezacni Obywatele, iak to intryga tam w ten czas naybarziey nie śpi, kiedy rewolucya w Kraiu, poddyma tam, gdzie gaſić y ratować trzeba.

W Podobnym klęſki y zamieſzania czaſie, urodziło ſię liberum veto, w iakich czaſach y okolicznościach popiera ſię teraz Conſilium permanens, nieſzczęśliwych teraz ſkutkow

 dozna.

doznaiemy, zwolnego niepozwalam, kto wie? ieśli ieſzcze nie gorſzy los padnie na nas, z rady nieuſtaiącey?

A na oſtatek Przeświet: Delegacyą, czy teraz że to o tey materyi myślić? y toż to mamy budować, w tey porze zamieſzania.

Skryte podeyścia nie śpią, czuwaią zawſze, y tam uderzaią, gdzie ſię kto naymniey ſpodziewa.

Te okoliczności przekładam, aby nas zbytnie nie uwodziła gorliwość, mniemaney w radzie nieuſtaiącey wolności.

Ale wracam ſię do tego, com napoczątku powiedział, że nad radą nieuſtaiącą zaſtanawiam ſię, myślę, y poiąć nie mogę choć nawet po kommunikowaniu nam iuż y poprzeczytaniu, co ona ma znaczyć, ale podobno parlament czyniący æquilibrium między Monarchą, a Ludem? a gdzież tu u nas ſamowładztwo exorbituiące? Krol iako głowa razem z Stanami rządzi, razem ſtanowi, razem konkluduie, przeciwko komuż ten Parlament ma ſię formować? to zapewnie przeciwko całey Rzeczy-Poſpolitey, a tak wyſtawiemy przeciwko nam ſamym, bo nad to nieomylna z polityki wynika prawda, że tam tylko rada, w tey poſtaci, iak ta ieſt zaproponowana ieſt potrzebna? gdzie Monarcha exorbituie, bo to czyni przewagę między Ludem, a Monarchą.

Cztery ſą Filary ktore wſpieraią Tron wielowładnego y abſolutnego Monarchy, ſkarb, Woyſko, ſprawiedliwość y ſzafunek. Rozbierzmy to wſzyſtko zoſobna, y uważmy: ieſt że Tron Krola naſzego zafundowany na tych Czterech Filarach? bynaymniey, a na coż ſię przyda Conſilium permanens? między kim to będzie trzymało æquilibrium, pewnie między Krolem Paktami Conventami ściśnionym, y ograniczonym między Krolem nic niemogącym nad ſwoim Ludem, a w tym ſtopniu władania Jego, między Panem dobrym, łaſkawym, przyſtępnym, kochaiącym Oyczyznę, y Poddanych, Staraiącym ſię o uſzczęśliwienie, y zgodę Obywatelow, a z drugiey ſtrony między ludem nie poſłuſznym, Ludem przeſzkadzaiącym Jego

go dobrym Intencyom, Ludem napełnionym samemi tylko przesadami, toż to ma bydz zdrowa Polityka? poprawiać wady, przez wady, a goić rany, nie poprawiwszy wprzod krwi zepsutey.

Zwolna wzmagała się wolność Rzeczy-Pospolitey z pod Panowania Absolutnych w Kraiu Naszym Krolow, wyszliśmy zpod rządu Monarchy, aż na reszcie po stopniach wpadliśmy w anarchyą, teraz znowu zamyślamy budować drugą ieszcze gorszą anarchią? bo wiele będzie Osob w Radzie nieustaiącey, tyle będzie pouformowanych Partyi, a zatym to nieochybnie nastąpić musi, że z naszey Rzeczy-Pospolitey, stanie się Babilonia.

O Czasy? o Obyczaie! na Was teraz wzgląd mieć należy, Czasy mowię opłakane, czasy nieszczęśliwe dla Kraiu Polskiego, Obyczaie, wy iesteście Celem mowy moiey, na Was Ja teraz nastawam, na Was się żale, wyście Kray w rozebranie wtraciły, Wyście wolność zamieniły w swywolą, na koniec Wy wszystkiego przyspieszyliście zgubę! Prawa zhańbione, sprawiedliwośc zaniedbana, o Obyczaie! ubogi ięczy pod ciężarem bogatego, słabego przyciska mocny, o Obyczaie! Dobro publiczne ustępuie prywatnemu, zgoła iuż to weszło w przysłowie y w modę, niech zginie wszystko, byleśmy się sami dobrze mieli, o Obyczaie! Was tu więc określić należy, a tak uderzywszy na złe obyczaie, zaczniemy przez to od początku, nie od końca, iak chce rada nieustaiąca.

Przezacni Obywatele, poprawmy nas samych, a rząd tyle wiekami y tyle Prawami zmocniony, będzie dobry, nie na æquilibrium tu uskarzać się potrzeba, ale na nas samych, y nie na exekucyą Praw, Exekucya iest to iak serce u Dzwona, nie wyda swego tonu Dzwon, choć cały, choć żadney rysy nie maiący, poki weń nie uderzy serce! Prawa nasze są dosyć dobre, oczyściwszy ie tylko z uformowanych przez prywatę interpretacyi, Pewen zaś iestem że przy exekucyi należytey, Prawa nasze wydadzą dzwięk dosyć miły.

Nadto

Nadto, Przeświet: Delegacyą, doświadczenie z Historyi uczy nas, że Stare Prawa lepsze od nowych, bo ie długi przeciąg czasu udoskonala, nowy los niepewny, a kto wie czy nie naygorszy, bo odmiana rzadko bywa na dobre iako Tacyt mowi & *scito super omnibus negotiis melius atq; rectius olim provisum, & quæ convertuntur in deterius mutari.*

Et ideo in minimis quoq; rebus, omnia antiquæ Consvetudinis momenta servanda.

Rozmnażać także w Kraiu Magistratury, iest to przyczynić expensu na Urzędnikow, a extenuować Obywatelow, rada nieustaiąca chce mieć Osoby pensyonowane, małaż to Summa wyidzie na same Pensye? a rostropność radzi ulżyć w podatkach zubożonemu y wyniszczonemu Kraiowi, ktoż będzie odpowiadał, ieżeli nie nasze zkurczone y wymizerowane maiątki? a pewnie rozumiemy że będziemy silnieyszemi ustanowiwszy radę nieustaiącą, Byłoby to zatym marnotrawstwem podeymować expense na to, bez czego się wybornie możemy obeyść.

To co dotąd mowiłem, iest wzięte z szczerego Ducha Patryotyzmu. Umysł moy daleki od Prewencyi, nieubiegam się za zyskiem, żądam mieć korzyść w ukontentowaniu znoty, y w przeświadczeniu własnego sumnienia, kocham Oyczyznę, mowie Prawdę, y kto kocha Oyczyznę, wraz ze mną nie będzie popierał rady nieustaiącey.

Ale podzmy do nayistotnieyszego Celu Consilii permanentis, co ma pro obiecto? y co ma posieść; namieniałem że na czterech Filarach wspiera się Monarchya, na Skarbie, Woysku, sprawiedliwości, y na szafunku łask.

Przez Pacta Conventa odieliśmy Krolom naszym Trzy Filary, to iest Skarb, Woysko y sprawiedliwość, bo Kommissyom Skarbowey Pieniądze, Woyskowey Woysko, Trybunałom sprawiedliwość oddaliśmy, zostawiwszy ieden tylko Filar szafunek łask.

Rada nieustaiąca ieszcze chce iedną y ostatnią znieść

Praw

Praw Maieſtatycznych ozdobę y tę oſtateczną powagę ktorą u zagranicznych Monarchow ſprawiała dla Tronu Polſkiego tylko konſyderacyą, ſięga do tego, do czego naſi nieſięgali Przodkowie, dąży na obalenie tego Filaru, y chce zoſtawić Tytuł Krola bez iſtności, *Majeſtatem ſine Majeſtate*

Tu znowu zawołać muſze o! *tempora o! mores?* y Myż to Polacy zawſze wierni Monarchom ſwoim, mamy czynić krzywde Tronowi, mamyż ſięgać do tego Rękę, co trąci wiarołomſtwem, Po przyſięgliśmy na wzaiem dotrzymywać przez Pakta Conventa Krolom ſwoim kondycye, ktore ſię tyczą *Jura Majeſtatica* iakże mamy teraz uwłaczać onym? ieſt że z konwinkowany Krol o niedotrzymanie *Pactorum Conventorum* a zkądże mamy władzę uwłaczać Prawom Maieſtatycznym. Obo wiązani więc ieſteśmy dotrzymywać tego, cośmy przyrzekli, ſpiſaliśmy ſię między innemi y na poprawę rządow, nie przecze? ale nie na odięcie Praw Maieſtatycznych? ale nie na wywrocenie z gruntu Praw Status?

O Zacni Obywatele, wſtrzymaycie zapędy zaſtanowcie ſię nad tym? y ieśli mamy moc? y Co Krol winien. Pewnie chyba tylko to, za co nie my Krolami? Członkami Jego ieſteśmy, nieoſlabiaymy Głowy, bo y ſami na potym wyniſzczemy ſię z gruntu.

Z tych tedy odemnie namienionych wyżey przyczyn, ktore ſama we wnętrzna podyktowała konwikcya, umyſł boiaźnią przerażony przyſzłego gorſzego ieſzcze wewnątrz zamieſzania, ſkłonić ſię żadną miarą nie może do Proiektu *Conſilii Permanente*, à życzy ſobie aby we wſzyſtkich mogł wzbudzić Ducha iedności do dania, odporu tym naleganiom, ktore nic w ſobie nie maią, iedno iſkierkę w popiele.

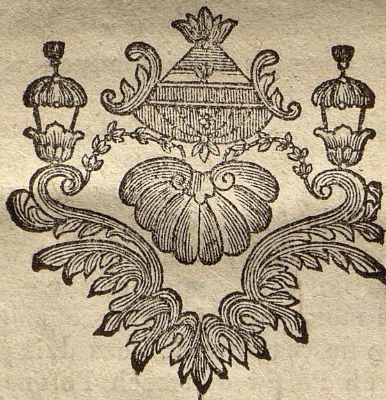
Niezgadzam ſię więc zmieyſca moiego, y poki roſtropność y poięcie moie przemoc ieſzcze nieprzywala, żadną miarą nie zgodzę ſię, mamy zwłaſzcza dziś pore przez deſtynowanych naſzych Poſlow do trzech Potencyi, w tey ſamey materyi uczynienia remonſtracyi, więc oświadczmy ſię ſamym

tu

tu przytomnym J. WW. Ichmć PP. Miniſtrom a podaymy za Punkt do Inſtrukcyi, ażebyśmy a Conſilio permanenti zoſtali uwolnionemi.

Nie maſz większey liczby Senatorow y Posłow na tym Seymie ktorzyby z Prawa Im wſzyſtkiego iednoſtaynie znami rzecz tą ſtanowili, a Conſilium permanenś, ma bydz w czaſie przyſzłym, ſprężyną iſtotną rzadu, więc gdy materya ta, obchodzi wſzyſtkich, a nie maſz wſzyſtkich, więc y Ja też na to wſzyſtko niezgadzam ſię.

Powtore, po trzecie toż ponawiam, y na oſtatek kładę konkluzyą ktorey każdego we wnętrzne przekonanie przeſtępować nie dozwala, że gdy Posłowie do Trzech Potencyi ſą wyſyłanemi, więc należy, koniecznie podać ten Punkt do Inſtrukcyi, a tym czaſem aby Proiekt Conſili permanentis zoſtał zatrzymany y nie ſzedł ad deliberandum. O co u Prześ: Delegacyi, y u J. WW. Miniſtrow Zagranicznych, ktorym te moie wſzyſtkie racye y te oſtateczne żądanie, chce mieć kommunikowane, do praſzam ſię.




DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE MR LE PR
ALEXANDRE
LUBOMIRSKI